

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie 12 mrk.
kwartalnie 6 mrk.
miesięcznie 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologia 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobnogłoszenia po 6 fen.
za wiersz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 5-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 40.

Łódź, Sobota, 9 Lutego 1918 r.

Restauracja Hotelu Polskiego—Piotrkowska № 3 Stale Koncerty

pod kierunkiem znanego skrzypka p. S. RYCHTERA.
Kuchnia wykwinna. :: Ceny zwykłe. :: Dyrekcja W. Rakowski.

Chaos.

Wpadła mi kiedyś w ręce jedna z największych fantazji na temat przyszłego ustroju państw i społeczeństw. Nazwiska autora nie przypominam sobie — był to w każdym razie wybitny powieściopisarz angielski, tytuł książki — „Kolumna Cezara”. Rzecz dzieje się w epoce, gdy technika doszła już do bajecznych wprost granic, gdy duch ludzki opanował już zupełnie przestrzeń, ograniczoną naturę ludzką wyzwolił nawet z więzów biologicznych.

Niestety, wszystko to nie dało ludzkości szczęścia i epoka zwycięstwa nad przyrodą stała się jednocześnie okresem największych przewrotów i katastrof. Straszna wojna zniszczyła kulturę, dorobek wieków, produkt niezmordowanych wysiłków szeregów pokoleń. Na gruzach buduje ruch anarchistyczny wielką kolumnę z ciał, ofiar przewrotów, spaja je cementem, by wieki następne zachowały pamięć tego, co się stało. Kataklizm rozpętanych żywiołów, potop i destrukcja. Oto epilog.

Cofnijmy się na chwilę choćby o cztery lata. Wszak w dziejach to za ledwo moment, który zwykle nawet w rachubę nie wchodzi.

I z wyżyn tych wspomnień, tak jeszcze przecie świeżych, niedawnych, ogarnijmy jednym rzutem oka chwilę dzisiejszą.

Czy to nie „Kolumna Cezara”...

Jesteśmy, istotnie, świadkami czegoś, co nie tylko wykracza po za zakres dawnych naszych pojęć i wyobrażeń, ale nawet nie daje się ująć w ramy rozumowania i logicznego sądu. Jakby w napadzie delirium ludzkości przyjmujemy do świadomości naszej poszczególne wydarzenia. Stępieła nerwy nie przekazują z dawną siłą umysłowi wrażeń, a nawał wypadków zamyka ich wagę, zaciemnia wyrazistość.

Dopiero z dziejowej perspektywy nasi potomkowie będą umieli uprzytomnić sobie to, co się dziś dzieje, sąd wydać i nauki stąd wyciągać. Dla nas określa się wszystko słowem „chaos”. Słowem niezmiernym w swej głębi, nieskończonym w obszarze.

Bo któż zdoła rozwikłać dziś ten węzeł karkołomnych czynów-paradoksów, jakie następczą się na każdym kroku?

Jeszcze w początkach wojny mieliśmy bądź co bądź pewną nić przewodnią. Czuliśmy, że stało się coś w dziejach świata niezwykłego, ale ostatecznie można było znaleźć jeszcze pewne kategorie myślowe, pod które wszystko dało się sprowadzić. Więc wojna była stanem wyjątkowym, lecz w każdym razie dającym się ująć w formy pewnych pojęć.

Ale wkrótce przyszły niespodzianki. Największe fortece zostały strzaskane, pola zasiały się setkami tysięcy trupów (myśmy wciąż jeszcze operowali liczbami, które wywodzą swe pochodzenie od ostatniej wielkiej wojny—niemiecko-

francuskiej), obozy jeńców co dnia wchłaniały niebывale ilości obezwładnionych wojaków.

Technika wojenna rosła bez ustanku: aeroplany poczęły się ukazywać setkami, z ukrycia wyszły kolosalnej wielkości działa, wody zaludniły się nurkowcami, na pola bitewne wypelzły śmiercionośne „żółwie”—tanki...

Obraz zmienił się co chwila, stawał się coraz straszniejszy.

Atoli wszystko jeszcze mogło być zrozumiane, bo postęp techniki wojennej je tłumaczył, a szalone ofiary w ludziach i pieniądzach były jedynie spotęgowaniem działalności tych samych ludzi, którzy wczoraj jeszcze działali w tym samym kierunku acz na mniejszą skalę. Podkreślam: tych samych ludzi...

Zasadnicze podstawy psychiki narodów zostały te same.

A dziś? Czy to co rok ostatni przyniósł, to nie kompletna zmiana wszelkich wartości w dziedzinie dla dziejów ludzkości najważniejszej, bo w dziedzinie ducha?... Przecie to nie ten już dziś świat, nie ci ludzie, nie te pojęcia, żądania i cele! A przyciem już dawne zaprzepaszczone, a nowe jeszcze z chaosu nie wykrystalizowały. Wytworzyła się anarchja. Niby pozostaliśmy ci sami, a jednak zdumionym wzrokiem patrzymy na rozpętane moce i zdać sobie nie możemy sprawy z tego, co się dzieje, wytworzyć syntezę dnia dzisiejszego.

Najpewniejsze rachuby zawodzą, największe nonsensy stają się prawdą.

Opieraliśmy dotychczas nasze życie na pewnej sferze pojęć, zdało się, niezmiennych, bo naturalnie społeczeństwu ludzkiemu właściwych. I acz rozwijały się one w toku wieków, jednak tak już przyrośli do naszej istoty moralnej, iż wszelkie ich nadwężenie uważamy za zamach przeciw świętym prawom.

Własność prywatna, rodzina, władza państwowa—oto trzy filary całego społecznego światopoglądu. Tymczasem poczynają drżyć one w swych posadach, bowiem zamachy na nie stają się coraz częstsze, groźniejsze.

Nowe idee zrodziły się w umysłach teoretyków. Obecnie na tym gruncie pragnie się budować ludzką nową, poić ją zasadami religii marksizmu. Z niezachwianą, fanatyczną wiarą w słuszność swych idei burzy się w dawnym państwie carów odwieczne instytucje narodowe, a tym sposobem oddziaływa się destrukcyjnie na psychikę całego świata.

W imię czego, w imię jakich hasel? Może dla bolszewickiego żołnierza—chło-

pa, który w dzisiejszym stanie Rosji widzi nie zaczątki przyszłego ustroju socjalnego, lecz doskonały teren do grabieży; który z bronią w ręku tepi burżujów, zabierając ludziom ostatni dobytek, by w bezczynności i lenistwie trwał później tygodnie?...

Trzeba zaraz zlokalizować, nie dopuścić, by rozpowszechniła się ona i na zachód. Trza ją przedtem gruntownie zbadać, nie dać się porwać złudnym pozorom wolności bez granic, bo anarchja, to niewola raczej.

Nie chcemy zgubić się w odmętach chaosu i dlatego ideową przeprowadzmy kwarantannę między sobą a Wschodem, każdy powiew stamtąd spotykajmy z surowym krytycyzmem, bo przykład tego, co bezkrytyczne przyjęcie dogmatu powoduje, na własne widzimy oczy.

W niezmiernym chaosie pewien choćby grunt starajmy się pod nogami utrzymać, inaczej w powietrzu zawisniemy między niebem niedościgłych idei a ziemią, siedzibą gorzkich konieczności.

Franka polityczna.

Polacy zdobyli Smoleńsk i Witebsk.

Donoszą z Petersburga do Sztokholmu:

Po dwudniowej bitwie, w której udział brała również artylerja polska pod dowództwem gen. Leśniewskiego, wojska polskie zdobyły szturmem Smoleńsk.

Gen. Dowbor-Muśnicki zdobył Witebsk. Koni artyleryjskich dostarczyli polakom ukraińcy.

Wrażenie w Sztokholmie.

„Berlingska Tidende” donosi ze Sztokholmu: „W tutejszych kołach polskich sprawiła duże wrażenie akcja legjonów polskich w Rosji, tymbardziej że jest związana z działaniem Ukraińców i Rumunów na południu. Planowość tych akcji nie pozostanie zapewne bez wpływu na stanowisko w Polsce. Nowy rząd polski, jak twierdzą stokholmscy polacy, liczy się zapewne poważnie z temi wypadkami i nie omieszcza ich uwzględnić w swym programie.

Jak donosi „Frankf. Ztg.” w wojsku polskiem w Rosji jest bardzo zasobny korpus oficerski, w którym służy bardzo wielu wyższych oficerów rosyjskich, angielskich i francuskich.

Narady w Berlinie.

Korespondent „Czasu” donosi z Wiednia:

Uwaga wiedeńskich kół politycznych skupiła się teraz około doniesłego faktu zwołania do Berlina konferencji mężów stanu Niemiec i Austro-Węgier. Jak twierdzi „Wiener Allgemeine Zeitung”, zwykle dobrze poinformowana w sprawach polityki zagranicznej, podróż hr. Czernina do

Berlina nie stoi w związku z rokowaniami pokojowymi.

Z hr. Czerninem wyjechali do Berlina tylko szef sekcji dr. Grätz i sekretarz legacyjny Colloredo, gdy wszyscy inni członkowie austriacko-węgierskiej delegacji pokojowej pozostali w Brześciu.

Hr. Czernin, jak twierdzi „Wiener Allgemeine Zeitung”, wyjechał do Berlina, w celu osobistego porozumienia się, co do tych spraw politycznych i ekonomicznych, które od dłuższego czasu są przedmiotem obrad między Wiedniem a Berlinem. Idzie teraz o jaknajśpieszniejsze ukończenie tych obrad. Tyle „Wiener Allgemeine Zeitung”.

Omawiając doniosłość konferencji berlińskiej, „Neue Freie Presse” daje wyraz przypuszczeniu, że ważną rolę odgrywać będzie w celu kwestja przyszłego stosunku Królestwa Polskiego do mocarstw centralnych, specjalnie monarchji austriacko-węgierskiej. „Neue Freie Presse” wskazuje przyciem wypadki, które zaszły w Mohylowie, t. j. stan wojenny między polskimi żołnierzami a bolszewikami i na ostatnie zgromadzenie delegatów klubu „Pracy narodowej” we Lwowie i stwierdza, iż kwestja polska stała się tak aktualna, że zachodzi konieczność jej omówienia, w bezpośrednim zaś z nią związku pozostaje oczywiście cały szereg spraw ekonomicznych, które również są przedmiotem obrad w Berlinie.

Faza decydująca rokowań brzeskich.

„Korrespondenz - Rundschau” donosi z Genewy:

„Humanite” pisze: Rokowania brzeskie wstępują w fazę decydującą. Państwa centralne gotowe są zerwać rokowania w razie gdyby Trocki chciał je nadal przedłużać. Podobno Lenin pragnie pokoju, zaś Trocki nie.

Cesarz Karol nie przyjął dymisji gabinetu.

Poranne wydanie „Wiener Zeitung” ogłasza następujący reskrypt cesarski:

Kochany panie Seidler! W porozumieniu z pozostałymi członkami ministerjum, z powodu sytuacji parlamentarnej, zwrócił się pan do mnie z prośbą o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. Ponieważ kładę specjalną wagę na to, że ministerjum pańskie posiada moje najzupewniejsze zaufanie nawet i przy najcięższych stosunkach nie widzę się w możności zadość uczynić prośbie tej.

Hr. Carolyi przeciw rządowi.

W parlamencie węgierskim hr. Michał Carolyi, omawiając program nowego gabinetu, oświadczył, że po zbadaniu programu nowej partji nie jest on w możności przyłączyć się do niej. Godzi on się najzupełniej z prezesem ministrów w sprawie reformy wyborczej.

O pacyfizmie będzie można mówić dopiero po zawarciu pokoju. Następnie zabral głos prezes ministrów dr. Wekerle i powiedział, że utworzenie nowej partji wcale nie jest pomysłem chybnym. Mógłby on wskazać i inne przyczyny, dla których hr. Carolyi nie brał udziału w tworzeniu tej partji. Podstawą tworzenia partji było uzależnienie wstąpienia do niej od uznania programu.

Tymczasem pomiędzy rządem a partją Caroly'ego istnieją kardynalne różnice w poglądach. Różnice te dotyczą przede wszystkim stosunku do Niemiec. Ktokolwiek widział jak państwo niemieckie od pierwszej chwili brało udział w największym powodzeniem w obronie naszej oj-

Zawarcie pokoju

między czwórprzymierzem a Ukrainą.

Brześć Litewski, 9 lutego 1918 r.

Dzisiaj o godzinie 2-ej rano podpisano pokój między czwórprzymierzem a Ukraińską republiką ludową.

czynny, z całkowitem oddaniem się tej sprawie, ktokolwiek widział jak koalicja zmierzała do rozkawałkowania naszego kraju, ten, ze względu narodowych, musi uprawiać właśnie politykę, zmierzającą do tego, aby utrzymany był związek z Niemcami. (Ożywione oklaski).

Sojusz ten ma na celu jedynie zagwarantowanie pokoju i wzajemną obronę i nie ma żadnej tendencji agresywnej. Z tego punktu widzenia niepodobna czynić żadnych zarzutów, że pogiębiamy sojusz gospodarczy, tembardziej, że wyraźnie oznaczyłem granice, do których możemy dojść, że mianowicie najzupełniej zagwarantujemy nasze interesy i że musimy zabezpieczyć zarówno naszą samodzielność handlowo-polityczną, jak i niezawisłość naszej decyzji. (Ożywione oklaski, okrzyki).

Prezes ministrów ciągnie dalej:
Sojusz gospodarczy nie jest skierowany przeciwko innym państwom; chcemy go urzeczywistnić w sposób, który nie przyniesie uszczerbku naszym stosunkom z innymi państwami.

Naczelny komitet wojska polskiego w Kijowie.

Naczelny polski komitet wojskowy wydał odezwę treści następującej:

Z powodu rozpoczęcia akcji formacyjnej na terytorjum Ukrainy, naczelny polski komitet wojskowy przynosi część biura swego do Kijowa. Przyjeżdżający członkowie i pracownicy biura znajdują się w trudnym położeniu z powodu braku mieszkań. Wiedząc, jak wielu Polaków posiada w Kijowie większe mieszkania, pozwalające na odstąpienie oddzielnych pokoi, naczelny polski komitet wojskowy jest pewny, że zarówno członkowie, jak pracownicy biura, nie będą zmuszeni tracić czasu na długie poszukiwania lub uciekać się do rekwizycji przymusowej za pośrednictwem władz, proszą przeto Polaków, mogących odstąpić umebłowane pokoje za odpowiednim wynagrodzeniem, o składanie ofert do komisariatu naczelnego polskiego komitetu wojskowego przy polskich siłach zbrojnych na Ukrainie (ulica Puszczyńska № 22).

Jednocześnie naczelny polski komitet wojskowy prosi właścicieli biur, którzy mogliby odstąpić polskie lub rosyjskie maszyny do pisania, o wypożyczenie ich do użytku biura komitetu.

Odezwą powyższą wydana jest w Kijowie, coby świadczyło, że naczelny komitet wojsk polskich w przewidywaniu starć krwawych z bolszewikami zawczasu pomysł o przeniesieniu się na Ukrainę.

Francja uznaje republikę mołdawską.

Rząd francuski uznał republikę mołdawską, jako część rosyjskiej republiki federacyjnej i zamianował swojego przedstawiciela przy rządzie republiki mołdawskiej.

Wojna rosyjsko-japońska.

„Nowaja Żyźń“ donosi:
Pomiędzy wojskami rosyjskimi a japońskimi rozpoczęły się gwałtowne walki.

Defraudacja w Petersburgu

Jak donoszą pisma rosyjskie, wachmistrz Kakancew, mianowany przez bolszewików komendantem Petersburga, aresztowany został za sprzeniewierzenie kilku milionów rubli.

Prawo spadkowe w Rosji.

Posługując się informacją dziennika „Nasz Wiek“ bolszewicy przygotowują dekret o prawie spadkowym. Prawo spadkowe zarówno z tytułu prawnego, jak i z tytułu testamentowego zostaje zniesione. Po śmierci całkowity majątek staje się własnością narodową i przelany zostaje do ogólnopaństwowego funduszu opieki. P.P.

Katastrofy kolejowe.

Z Magdeburga donoszą urzędowo:
Dnia 7 lutego o godz. 1 i pół po północy od pociągu wojskowego, idącego z Güstenu do Sandersleben, oderwało się 41 wagonów, które z wielką szybkością potoczyły się z powrotem w kierunku Güstenu. Blisko dworca wagony te wpadły na stojący tam pociąg towarowy. Przy zderzeniu wykołczyły się z pociągu wojskowego cztery wagony osobowe i jeden towarowy; poniosły one znaczne uszkodzenia.

Zostało zabitych 2-ch konduktorów i 15 żołnierzy; rany odniosło 36 żołnierzy, śród nich 21 — ciężkie. Ranni zostali odwiezieni do lazaretu w Bernburgu.

Z Kolonii donoszą:
Dziś rano na dworcu kolejowym Kolonia — Ehrenfeld najeżdżał pociąg, wiozący urlopników, na pociąg pospieszny. Pociąg z urlopnikami otrzymał zawczas sygnał do odjazdu.

Wskutek zderzenia poniosło śmierć sześciu urlopowanych żołnierzy, oraz posługaczka pociągu pospiesznego. Kolo 20 odniosło rany.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 8-go lutego. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Prawie na całym froncie toczyła się słaba akcja bojowa.

Na wschodnim brzegu Mozy i pod Bezonveaux, oraz południowym-zachodzie od Ornes piechota nasza przyczołowała z wywiadów pewną liczbę jeńców. Podczas dnia w tych odcinkach czynną była artylerja.

Z innych terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Rokowania w Brześciu Litewskim.

Z Brześcia Litewskiego pod datą 8-go lutego donoszą: Sekretarz stanu v. Kühlmann i minister spraw zagranicznych hr. Czernin przybyli wczoraj wieczorem do Brześcia Litewskiego.

Dzisiaj przed południem odbyła się posiedzenie niemiecko-austro-węgierska komisja do uregulowania spraw politycznych i terytorjalnych.

Sekretarz stanu v. Kühlmann poruszył rozważaną już dawniej kwestję pochodzenia pewnych fałszywych depesz Peł. Ag. Tel. i stwierdził, iż ze sposobu postawienia tej sprawy przez p. przewodniczącego delegacji rosyjskiej wyrozumieć można, jakgdyby dopuszczano się fałszu w Niemczech.

Pan Trocki oświadczył, że polecił przedstawić sobie wszystkie oryginały depesz P. A. T. i o ile pozwolą względy techniczne, uczyni wszystko, aby w jak najkrótszym czasie nieporozumienia spowodowane fałszerstwem wykręcić.

Następnie p. Trocki zaprotestował przeciwko kampanji tak dobrze zorganizowanej w prasie niemieckiej, austriackiej i węgierskiej, mającej na celu oskarżenie delegacji rosyjskiej o usiłowanie przewleknięcia rokowań pokojowych. Z powodu postawionych swego czasu przez stronę przeciwną warunków musiała nastąpić przerwa, ponieważ konieczną była ocena ich przez rząd rosyjski, w każdym razie, jak utrzymuje p. Trocki, odpowiedzialność za przewleknięcie rokowań pokojowych nie spada na delegację rosyjską.

Sekretarz stanu v. Kühlmann oznajmił, iż nie zauważył on kampanji prasowej tak dobrze, według zdania delegacji rosyjskiej, zorganizowanej. Dzięki jawności dyplomacji prasa niemiecka na podstawie ogłaszanych sprawozdań z posiedzeń była w stanie wyrobić sobie swój własny sąd. Jeżeli wnioski, które wyciągnęła prasa niemiecka nie podobają się delegacji rosyjskiej, to z kolei prasa rosyjska posiada całkowitą swobodę forsowania tych poglądów, które uważa za słuszne. W każdym razie zaprzecza kategorycznie, jakoby przewodniczący delegacji sprzymierzonych mieli być odpowiedzialni za przewleknięcie rokowań. Gdyby porozumienie co do teoretycznych punktów zostało osiągnięte to, jak zresztą jest wiadomem komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych, zadawalniające rozwiązanie wspólnego zadania stałoby się bardzo bliskiem.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin w dłuższych wywodach wyjaśnił, iż również prasa austriacko-węgierska wyjawia swój pogląd na sytuację bolszewików bez wpływu ze strony rządu.

Zastrzeższy się z naciskiem przeciwko zarzutowi, jakoby również prasa austriacka i węgierska rozpocząć miały kampanję przeciwko bolszewikom, pan Trocki oznajmił, iż rząd jego w czasie rewolucji zamknął cały szereg czasopism nie dlatego, że poddawały one krytyce komisariat ludowy do spraw zagranicznych, lecz dlatego, że nawoływały one do gwałtów. Nie ma u nich za to cenzury prewencyjnej, jak w niektórych innych państwach.

Sekretarz stanu v. Kühlmann zaznaczył, że w Niemczech niema również cenzury prewencyjnej, oraz, że napaści na politykę zagraniczną i jej rzeczników; co nie mogło ująć uwagi tak gruntownego znawcy dzienników niemieckich jak pan Trocki

nie mogli zatem doprowadzić do zamknięcia dzienników niemieckich.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin stwierdził, że cenzura, istniejąca w Austrii i na Węgrzech, nie jest w stanie stłumić pesymistycznych wynurzeń prasy. Winna ona jedynie w ograniczonej mierze zapobiegać masie wynurzeń prasy, które uważać należy za szkodliwe. W Austrii i na Węgrzech, o ile mu wiadomo, od dłuższego czasu nie zamknięto ani jednego czasopisma.

Następnie na wniosek pana Trockiego udzielono głosu p. Bubińskiemu, jako rzeczoznawcy do spraw polskich.

Pan Bubiński odczytał szkic w języku rosyjskim, powtórzony w języku niemieckim przez towarzysza jego p. Radka.

Obaj ci panowie uważając się w nim za jedynie prawnych przedstawicieli narodu polskiego, zażądali natychmiastowego usunięcia obecnych organów rządu w Polsce i rozważili się o skargach z powodu dotychczasowego rozwoju niepodległej Polski. W zarysie tym powiedziano dalej, iż dotychczas wyłącznie i jedynie tylko Rosja rewolucyjna reprezentuje istotne interesy wolności Polski. Panowie Bubiński i Radek powołują się w swych wywodach również na Polaków, walczących, zarówno w armji niemieckiej, jak austro-węgierskiej.

Sekretarz stanu v. Kühlmann po odczytaniu tego pisma zwrócił się do przewodniczącego delegacji rosyjskiej z krótką interpelacją, zapytując, czy odczytany właśnie dokument uważać należy za oficjalne oświadczenie delegacji rosyjskiej.

Pan Trocki odpowiedział na to: Wygłoszone obecnie poglądy posiadają wagę oczywiście w tych tylko granicach, jakie delegacja rosyjska ustaliła w początku toczących się obecnie rokowań, w granicach których uważać je należy za uwagi oficjalne. Co wychodzi poza te granice, stanowi tylko materiał informacyjny.

Po tem sekretarz stanu v. Kühlmann czuł się zmuszonym do udzielenia następującego oświadczenia: Uważam to za istotnie dziwne, że na posiedzeniu, na którym pan komisarz ludowy do spraw zagranicznych odpięra zarzut, jakoby przewlekł rokowania, jednemu z członków delegacji swej poleca wygłaszać oświadczenie tak znacznej długości, za które potem, krok po kroku, zrzuca z siebie odpowiedzialność. Na mnie odczytane przed chwilą przedstawienie uczyniło wrażenie, iż było ono całkowicie mówione przez okno: jest dla mnie zupełnie niejasnym, jaką drogą pan przewodniczący delegacji rosyjskiej dochodzi do przekonania, że podobne czysto agitacyjne mowy służące mogą rozwojowi rokowań naszych. Ja dla swojej osoby najkategoryczniej odrzucam, bym miał ze strony delegacji rosyjskiej przyjąć jakiegokolwiek oświadczenie, któreby nie miało być opinią całej delegacji rosyjskiej.

Obawiam się, że panowie przewodniczący delegacji sprzymierzonych przez wydarzenia w rodzaju wygłoszonej przed chwilą mowy członka delegacji rosyjskiej będą wystawieni na ciężką próbę cierpliwości, zaś w prasie niemieckiej właśnie teraz zbudzą się bardzo poważne wątpliwości, czy po stronie delegacji rosyjskiej istotnie istnieje zamiar doprowadzenia niniejszych rokowań do końca.

General Hoffmann dodał do tego jeszcze, co następuje: Protestuję przeciwko temu, by panowie Bubiński i Radek ośmielali się przemawiać w imieniu wojska niemieckiego. Muszę przeciwko podobnym usiłowaniom wziąć najnajenergiczniej w obronę żołnierzy armji niemieckiej przynależnych do narodowości polskiej, którzy na wszystkich terenach walk bili się zaszczytnie za ojczyznę swą, państwo niemieckie.

Pan Trocki odpowiedział, że pomimo znacznych zapewnień, na które powołuje się strona przeciwna, uważa on za nadzwyczaj ważne dla zajęcia odpowiedniego stanowiska poglądy i zdania Polaków, należących do delegacji jego.

Sekretarz stanu v. Kühlmann zamknął następnie posiedzenie oświadczeniem, że zgodnie z życzeniem delegacji rosyjskiej, na najbliższym posiedzeniu będzie omawiany wynik dotychczasowych prac.

Wywóz z Rosji.

Niedawno udał się przedstawiciel rozmaitych działów administracyjnych z Austrii i Węgier do Petersburga, ażeby omówić podjęcie ruchu pocztowego i handlowego. Ruch ten będzie, jak na teraz, jeszcze bardzo ograniczony, musi się bowiem ściśle stosować do praw i granic, ustanowionych przez zawieszenie broni. Wrazie

brak towarów z obu stron z natury rzeczy ograniczy ruch handlowy. Bardzo korzystną dla poparcia tego ruchu jest okoliczność, że toczące się obecnie układy daty wynik dodatni w kwestii podjęcia żeglugi handlowej na morzu Czarnem.

W portach południowo-rosyjskich są wielkie ilości zboża i psują się dla braku środków przewozowych. Zboże to mogłoby być przewiezione do Konstancji, a stamtąd Dunajem lub drogą lądową do Austro-Węgier, a częściowo przez Królestwo Polskie do Rosji północnej. Droga ta nie jest o wiele dłuższą, niż przez Rosję. Gdyby, jak należy się spodziewać, nastąpiła wkrótce demobilizacja na tym froncie, stosunki transportowe, jak pisał „Korespondencja wojennej centrali handlowej“, poprawiłyby się znacznie, a tem samem ożywiłyby się ruch handlowy.

Transporty wojsk i rzeczy wojskowych uniemożliwia wprawdzie przez jakiś czas inny ruch przewozowy, lecz tylko w jedną stronę, tak, że będzie można natychmiast wywozić towary z Austrii, Węgier, Niemiec i Rosji do granicy, a nawet i dalej. Mogłyby więc Austro-Węgry dostarczać Rosji potrzebnych jej artykułów przemysłowych w zamian za produkty rolne, które-rosja rozporządza w większym stopniu, niż się to ogólnie przypuszcza. Rosja przedewszystkiem jest spicierzem zboża. Dla braku jedynie dobrej organizacji na polu gospodarki, zboże to w jednych okolicach Rosji gnije, gdy drugie okolice cierpią głód. Zaprowadzenie porządku w Rosji w tym względzie niewątpliwie na podniesienie się eksportu zboża za granicę. Prócz zboża można eksportować z Rosji także len, paszę, jaja, drób i masło.

Uprawa lnu jest w różnych okolicach Rosji wprowadzane bardzo rozwinięta, lecz większa część służy do pokrycia popytu w kraju. Zbiory lnu są bardzo nierównomierne, lecz tak wielkie, że dostępną czasem 90% zbiorów światowych lnu. Rosja zajmuje też bezsprzecznie od wielu lat pierwsze miejsce na rynku wazochłwiastowym. Konkurencja jednak tanich wyrobów bawelnianych tak zaszkodziła w ostatnich latach produkcji lnu, że, mimo zwiększającego się obszaru uprawy, tak produkcja, jak i wywóz zmniejszyły się znacznie. Wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji i eksportu lnu ma towarzystwo, utworzone w r. 1912 pod firmą „Rosyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu włókienniczego“, którego działalność była zresztą podczas wojny ograniczona. W zmienionych warunkach otworzą się dla rosyjskiego lnu widoki bardzo korzystne, zwłaszcza, że przy uprawie lnu zbiera się prócz włókien także wielką ilość nasienia lnianego, bardzo ważnego dla wyrobu oleju lnianego.

Bardzo ważny jest dla Austro-Węgier i dla Niemiec także przywóz jaja z Rosji.

Z ziemi polskich.

Warszawa:

S. p. Władysław Rowiński.

Wczoraj rano zmarł nagle na aneuryzm serca kierownik „Przeglądu Porannego“ s. p. Władysław Rowiński, b. redaktor „Kurjera Łódzkiego“ i kilku innych pism prowincjonalnych.

Żył lat 48, w dziennikarstwie pracował 30.

Rozjanie do Rosji.

Na skutek polecenia władz okupacyjnych zarząd Towarzystwa niesienia pomocy biednym Rosjanom zawiadania pozostających w Warszawie mieszkańców Rosji, mających zamiar powrócić do swojej ojczyzny, by do dnia 12 lutego r. b. zgłaszali się do biura pomienionego Towarzystwa (Podwale № 5 m. 1) w godzinach biurowych. Do wyjazdu mogą być zakwalifikowane wszystkie bez wyjątku kobiety; co się zaś tyczy mężczyzn, to powrócić do Rosji mogą liczyć nie więcej nad lat 16 oraz ci, którzy już przekroczyli 50 lat. Przy zgłaszaniu się konieczne jest przedstawienie dowodu, stwierdzającego bezwzględnie pochodzenie rosyjskie, jakoto: metrykę urodzenia lub inny dowód. Niezależnie od tego, każda osoba, zgłaszająca się do zapisu, winna wskazać miejscowość w Rosji, do której chciałaby powrócić.

Strejk elektrotechników.

Wobec przedłużającego się bezrobocia w zawodzie elektrotechnicznym i wynikającego stąd ciężkiego położenia pracowników Pol. Zw. Zw. Prac. Elektrotechnicznych, nie mogąc przyjąć do porozumienia ze Związkiem Firm Elektrotechnicznych, postanowił uruchomić własne Biuro Instalacyjne w zakresie elektrotechnicznym.

Wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, a szczególnie ks. Brajtenwald i chórowi kościoła św. Krzyża za okazanie współczucia i oddanie ostatniej przysługi



z Kwaśniewskich Pelagji Lewandowskiej

serdeczne „Bóg zapłać” składają stroskani

Mąż, córka i syn.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego s. p. męża mego

JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO

odbędzie się w kościele św. Krzyża w Łodzi d. 11 lutego t. j. w poniedziałek o g. 9 i pół rano za spójność jego duszy nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego zaprasza w głębokim przynębienu pozostała

ŻONA.

O zapłatę za strajk.

Po demonstracyjnym strajku 2-dniowym w Lublinie, redakcja „Ziemi Lubelskiej” złożyła w Wydziale Dobroczyнным magistratu 278 koron z obciążeniem, że zecerzy żądają takiej zapłaty za czas strajku. Redakcja sprzeciwia się zapłaceniu za strajk; ażeby jednak nie posądzono jej, że czyni to z pobudek materialnych, sumę żadaną złożyła na rzecz ubogich.

Kielce.

Biskup kielecki, ks. Łoziński, wydał w ostatnim czasie do podwiadnego sobie duchowieństwa rozporządzenie, zalecające mu przeciwdziałanie pracy następujących organizacji, partji i pism: Polskiej Partji Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego, Zjednoczenia Ludowego, Polskiej Organizacji Wojskowej, Piechura, Ligi Kobiet, „Gazety Ludowej”, „Wyzwolenia” i „Piasta”. Kapłanom, niestosującym się do tego zarządzenia, zagrożono karami kościelno-dysoyplinarnymi. Biskup zaleca kapłanom nie udzielanie rozgrzeszenia przy spowiedzi peccentom, którzy byłiby oporni na co do powzięcia wymienionych organizacji i pism.

Płock.

Wskutek choroby zarszliwej jednej z bileterek, zamieszkałej w gmachu teatralnym, zamknięto go na pewien czas, w celu przeprowadzenia środków dezynfekcyjnych.

Częstochowa.

W ciągu ubiegłego 1917 roku wywedrowało z Częstochowy do Prus 6,000 robotników, zaś w r. 1916 — 8,000 czyli w ciągu dwóch lat wyemigrowało z Częstochowy 14,000 robotników.

Żł sy prasy.

Z powodu ogłoszonej odezwy Rady Regencyjnej, zapowiadającej wybory do Rady Stanu i ogłoszenia ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego warszawski „Głos” pisze:

„Ustawa zredagowana jest liberalnie i demokratycznie. Wybory też proporcjonalne. Każdy wyborca głosuje nie na listę, ale na jednego kandydata, co daje możliwość wyjęcia z urny kandydatom — jak przewiduje ustawa — nawet 1/3 wyborców. Dalej wybory odbywają się tajnie, bez nacisku zatom bezpośredniego wpływowym stronnictw czy jednostek. Prawo bierne wyboru jest szerokie, obejmuje bowiem i te liczne rzesze, które miały prawo głosu przy wyborach do rad miejskich.

Słabą stroną stanowi tylko zbyt szczupłe, uwzględnienie praw wyborczych robotników. Oto radni warszawskiej kurji powszechnej wybierają tylko dwu członków a radni tej samej kurji w Łodzi jednego członka

Rady Stanu. Nie ma zaś miejsca dla kurji robotniczej najbardziej polskiego i najbardziej czynnego w obecnej chwili Zagłębia Dąbrowskiego. Spodziewać się jednak należy, że lista reprezentantów stanu robotniczego w stosunku do jego znaczenia w społeczeństwie uzupełniona będzie bądź przez wybory w Radach miejskich Warszawy i Łodzi bądź też drogą nominacji ze strony Rady Regencyjnej. Spodziewanie to tym jest słuszniejsze, że Rada Regencyjna w swej odezwie wyraźnie zaznacza: „zdając sobie sprawę z tego, że Rady i Sejmiki nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju, zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu, aby tą drogą uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw Narodu”.

Przytaczając następujący ustęp odezwy Rady Regencyjnej:

„Skoro tylko ukończy Rada Stanu swą ważną pracę dołożymy wszystkich starań, aby prawo o Sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa Państwa Polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto zanim zbierze się Sejm Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie Rząd i ona sama uznają za najpilniejsze”.

Istotnie, wypadki polityczne idą po sobie tak szybko i sytuacja oraz konstelacja sprawy polskiej ulega wciąż tak ważnym zmianom, że każdy obywatel, troszczący się prawdziwie o dobro ojczyzny, zrozumie nieodzowną potrzebę permanentnych obrad Rady Stanu aż do chwili zebrań się Sejmu i podejmowania uchwał, dyktowanych koniecznością chwili w sprawach niecierpiących zwłoki.

Do takich przedewszystkiem należy i należyć musi sprawa jaknajspieszniejszego formowania wojska polskiego. Wprost nagląca czynią ją zwłaszcza — prócz powodów zasadniczych dla każdego rozumiałych — wypadki ostatnie na rosyjskiej widowni zdarzeń. Pochód oddziałów polskich na Smoleńsk, wystąpienie Polaków Rosji przeciw bolszewickiej anarchji i grabieży w obronie historycznych praw Polaków do ziem dawnej Rzeczypospolitej — wymaga też akcji ze strony Rządu polskiego, akcji rychłej, konsekwentnej i opartej nietylko na słowach, ale i na sile zbrojnej.

Dobrze jest, że właśnie w chwili takiej i pod takimi auspicjami przystępuje społeczeństwo do wyborów Rady Stanu i że państwo polskie wstępuje na drogę normalnej pracy ustawodawczej do budowy własnej państwowości”.

W „Kurjerze Warszawskim” w artykule *Odezwa i dekret* czytamy:

„Ogłoszona ustawa Rady stanu niezawiera, w swych częściach zasadniczych,

prawie niczego nowego, czegobyśmy już nie wiedzieli poprzednioz informacji dziennikarskich. Poddawaliśmy też niejednokrotnie na tem miejscu krytyce ideę tworzenia tego tymczasowego ciała prawodawczego, polegającą na zapewnieniu aż połowy mandatów osobom mianowanym. Czy to się przyczyni w oczach warstw szerokich do podniesienia powagi Rady stanu? Pod tym względem nie ukrywaliśmy z wczasu swych poważnych wątpliwości”.

„Kurjer Polski” pisze: Rada Stanu nie została powołana na to, aby w czemkolwiek sejm zastąpić. Odezwa to mówi z jasnością i stanowczością, nie pozostawiając nic do życzenia. Będzie to zebranie mężów zaufania publicznego, powołanych z uwzględnieniem istniejących już w kraju wyborczych organów. Ci mężowie mają pomóc rządowi w jego trudnych, skomplikowanych i odpowiedzialnych zadaniach ustawodawczych. Rada Stanu będzie organem doraźnej pomocy. Tak została właśnie pomyślana i skonstruowana”.

„Nowa Gazeta” pisze: „..... lewica nie ma zaufania do rządu, a zatem nie może go mieć również i do rady stanu w połowie przez rząd mianowanej, a w drugiej połowie złożonej z przedstawicieli sejmików, które znowu w części powstały z mianowania, w części zaś z wyborów bynajmniej niedemokratycznych. Oświadczenie p. Rostkowskiego, że mianowania mają być korekturą składu Rady w duchu demokratycznym, nie zadowolni chyba nikogo.”

Wiemy, że nazbyt dobrze, jak się operacji takich dokonywa. Demokratyzacja ogranicza się tu zwykle na dobraniu kilku kreatur rządowych z mniej uświadomionych warstw włościactwa i proletariatu, lub zgola małomieszczaństwa. Zagadnienie przedstawia się niezmiernie prosto. Albo, jak to czynią nasi aktywiści, żywi się absolutne zaufanie do rady regencyjnej, a wtedy rada stanu jest wogóle zbędna. Albo też nie pokłada się wiary w politykę obecnego rządu, a wtedy mianowanie rady stanu nie zupełnie w sytuacji zmienić nie może. Oto stanowisko jedynie konsekwentne”.

Wiadomości bieżące.

— Dodatek nadzwyczajny „G. Ł.”

Dzisiaj o godzinie 11-ej r. wydalimy dodatek nadzwyczajny o zawarciu pokoju między czwórprzymierzem a ukraińską republiką ludową.

— Jaselska.

W poniedziałek 11 b. m. o godz. 3-ej popoł. w lokalu Handl. wów Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 Związek Harcerstwa Polskiego urządzi „Jaselską”.

Wejście na przedstawienie od 50 fen. do 3 młk.

— Czytanka dla dzieci.

Jutro o godz. 2 i pół odbędzie się czytanka ilustrowana przezrociami w domu Ludowym na temat: „Czyścioszek”; w szkole gazowni miejskich „Wesołe bajki”; na ulicy Boczej „Młodzież z pięciu części świata”; na ulicy Średniej dla dzieci „O Jasku Wędrowniczku”; a dla dorosłych „Obrazy z Dziejów Ojczyzny”.

— Repertuar Teatru Polskiego.

Dzisiaj o godz. 7 i pół wieczorem „Dom otwarty” Bałuckiego.

Jutro o godz. 3 popoł. „Hamlet”, wieczorem „Dom otwarty” Bałuckiego.

— Koncert popołudniowy.

Jutro w sali koncertowej odbędzie się koncert popołudniowy pod dykcją Br. Szulca. Jako solistka wystąpi młoda skrzypaczka Halina Semelówna.

Bilety w czytelni Nowości a w dniu koncertu od godz. 10 przy kasie sali koncertowej.

— Koncert Arnolda Földesy.

Słynny wiolonczelista Arnold Földesy wystąpi w poniedziałek na koncercie symfonicznym pod dykcją Br. Szulca. Földes — jak twierdzi cała prasa zagraniczna — jest istotnie geniuszem w całym znaczeniu tego wyrazu.

Koncert ten wywołał duże zainteresowanie wśród muzycznych sfer naszego miasta.

Bilety można nabywać w czytelni Nowości Alfreda Straucha.

— Ze Stow. muzycznego „Hazomir”.

Dzisiaj w sali koncertowej o godz. 7 m. 45 odbędzie się koncert Stow. mu-

zycznego „Hazomir”, w którym przyjmą udział: Łódzka Orkiestra Symfoniczna, chóry „Hazomir” i solistka Marya Rapp, śpiewaczka opery Wrocławskiej.

— Z Tow. „Lutnia”.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji windykacyjnej, złożonej z grona członków Zarządu, pod przewodnictwem p. Wasława Dybczyńskiego. Komisja ma na celu użycie osobistego moralnego wpływu na członków w celu odzyskania zaległych w dużej ilości składek członkowskich, co umożliwi Zarządowi podjęcie pracy około rozbudzenia większej działalności artystycznej oraz życia towarzyskiego tej instytucji. Zebrani podzieliли pomiędzy siebie listy z nazwiskami członków, najwięcej zalegających, aby wpłynąć osobiście na odzyskanie zaległości. (i)

— Dar z okazji urodzin cesarza Wilhelma.

Z polecenia szefa administracji przy ces.-niem. general-gubernatorstwie, magistrat otrzymał od prezydenta ces.-niem. policji w Łodzi, z okazji dnia urodzin cesarza Wilhelma, 8000 młk. do podziału pomiędzy biednych miasta.

Magistrat rozdzielił tę sumę w następujący sposób: chrześcijańskiemu Towarzystwu dobrocz. dał 3500 młk., żydowskiemu Tow. dobrocz. 2000 młk., towarz. „Kropla mleka” 1000 młk., niemieckiej taniej kuchni przy ul. Ewangelickiej 750 młk., wojennemu domowi sierot 750 młk.

— 100,000 młk. dla biednych żydów.

Na imię radnego p. St. Jarocińskiego przysłano z Warszawy do Łodzi 100 tysięcy marek, pochodzących z funduszów amerykańskich, dla podziału pomiędzy ubogą ludność żydowską na przeciąg 3-ch miesięcy. Wkrótce zostanie ustanowiony podział pierwszej raty — w wysokości 30,000 młk.

— Oszustwo.

W tych daniach w komitecie Rozdziału chleba i maki przy ul. Andrzeja nr. 4 nieznanymi młodymi osobami przedstawili kwit z podpisem przełożonego działelcy i zażądał wydania 8,000 kart chlebowych.

Ponieważ urzędnik sądził, że podpis przełożonego działelcy jest prawdziwy, wydał żądane karty.

Dopiero po odejściu młodego człowieka urzędnik spostrzegł, że podpis był sfałszowany.

Nieznanymy jest szczupłym mężczyzną, lat około 24. O powyższem zawiadomiono wydział śledczy. (*)

— Pożar.

(*) Wczoraj o godzinie 8 m. 15 wieczorem stróż nocny fabryki „Hirsberg i Wilczyński” (Wólczńska 40 — Aleja Kościuszki 25), Tomasz Marciniak zauważył dym wydobywający się z kantoru fabrycznego, mieszczącego się na parterze. Zawiadomiono o powyższem I, II III oddziały straży ogniowej ochotniczej.

Po trzygodzinnej akcji ratunkowej ogień uhasilacowiono.

Przyczyna pożaru niewyjaśniona, straty na razie nie dadzą się obliczyć.

Kronika sądowa.

Ukaranie koniokradow.

Król-pol. sąd okręgowy rozważał sprawę Dawida Piwnika i Hersza Ryzmana oskarżonych o zawodowe zajmowanie się koniokradstwem i o kradzież konia z zaprzęgiem w dn. 19 września r. ub. w Zgierzu. Tomasz Cyran, właściciel z wsi Kały gm. Radogoszcz, będąc na jarmarku w Zgierzu, pozostawił konia z wozem, wartości 1000 młk., na ulicy z czego skorzystali Piwnik i Ryzman.

Oskarżony Piwnik zeznał, że konia zabrał z namowy Ryzmana. Ryzman, jak śledztwo ustaliło, był już trzykrotnie karany za kradzież. Po wysłuchaniu mowy prokuratora sąd skazał obydwóch po 1 roku i 6 miesięcy więzienia i na zapłcenie 568 młk. kosztów. Znalezione przy Piwniku pieniądze w sumie 563 młk. obrócono na rzecz kasy.

Rozmaitości.

Wielki ks. Mikołaj Konstantynowicz.

Jak komunikuje petersburski dziennik „Poczta” wielki książę Mikołaj Konstantynowicz umarł w 68 roku życia w Taszkencie, dn. 3 lutego. Matką jego była księżna Sachsen-Altenburg. Mikołaj Konstantynowicz był stryjczym bratem cara

Aleksandra II. Za lekkomyślność spotkał go bardzo przykry los. Większość życia swego spędził na wygnaniu za granicą.

W Paryżu poznał on słynną swojego czasu awanturnicę angielską miss Fanny Lear, której chudość i rude włosy wzbudziły w Petersburgu ogólne zainteresowanie. Angielka była starszą od księcia, przystojnego porucznika gwardji cesarskiej. Wielki książę zakochał się w niej do utraty pamięci. Namienność ta stała się źródłem całego łańcucha przykrości.

W testamentie swoim wielki książę przekazał jej wszystkie swoje majątki.

Miss Fanny Lear nie rozstawała się nigdy z księciem. Przyjmowała udział w męskim przebraniu w łowach, podróżach, a nawet odbyła wizytę przy dworze królowej greckiej w Atenach, jako mężczyna.

Wielki książę otaczał miss Lear niesłychanym zbytkiem. Nie wystarczyły na to wielkie dochody z majątków, ani nawet 200 tysięcy rubli z apanaży. Wielki książę lekkomyślnie brał w długi. Gdy potrzebował pieniędzy nawet z obrazów religijnych wyciągał drogie klejnoty i sprzedawał przez swego adjutanta. Adjutant ten pewnego razu dostał się pod klucz, gdyż posądzono go o kradzież.

Podczas wojny wielki książę Mikołaj Konstantynowicz wrócił na stałe do Rosji. Rewolucja zmusiła go do wyjazdu na Sybir.

Ostatnie telegarmy.

Krym w rękach bolszewików.

Bazyła 8 lutego.

Podług informacji petersburskich, Lenin ogłosił, że cały półwysep krymski znajduje się chwilowo pod władzą „sowieców”.

Stan oblężenia w Rosji.

Granica Szwajcarska, 8 lutego „Daily News” donosi z Petersburga: z powodu niepokoju i zaburzeń w Rosji i podejrzanego stanowiska rosyjskich ziemstw, zaprowadzono w całej Rosji wzmocniony stan oblężenia. „Secolo” donosi z Petersburga: Ponieważ ziemstwa rosyjskie występują coraz silniej przeciwko Petersburgskiemu rządowi, ten ostatni polecił zerwać połączenie telegraficzne z prowincją.

Położenie w Finlandji.

Podług doniesień Stokholmskich, fińska biała gwardja panuje wyłącznie w

Torneo. Część rosyjskiej armji w Torneo została wzięta do niewoli, reszta zaś ucieka. Komisarz rosyjski, który usiłował uciec wspólnie z personelem poselstwa rumuńskiego, został pochwycony i bez sądu rozstrzelany.

Północna Finlandja znajduje się w fińskich rękach.

Linja kolejowa między Torneo i Haparandą uruchomiona.

Głód w Petersburgu.

Po kilkudniowej przerwie telegraficznej w dniu 7 lutego ustalono połączenie telegraficzne między Stokholmem a Petersburgiem. Z napływających do Stokholmu informacji okazuje się, że głód w Petersburgu przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary. Położenie staje się tem poważniejsze, że niema widoków na dowóz środków żywnościowych.

Cały naród oczekuje na pokój, jako na jedyny ratunek w tem ciężkim położeniu stolicy.

Aresztowania socjalistów w Niemczech.

Norymberja, 8 lutego.

Przywódca niezawisłych socjal-demokratów Hopf i drugi niezawisły socjal-demokrata, z powodu usiłowania zdrady stanu w czasie ostatniego ruchu strajkowego, zostali aresztowani.

Ogłoszenie.

Pan Naczelnik Administracji kilkakrotnie zwracał na to uwagę, że dla wystawiania t. z. poświadczeń, uwalniających od odzwadzania dla podróży koleją, kompetentni są jedynie lekarze powiatowi, kolejni i wojskowi. Miałbym lekarzom praktykującym (także lekarzom miejskim) jest wystawianie takich poświadczeń stanowczo wzbronione.

Łódź, d. 24 stycznia 1918 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
LOEHRS.

Jako przedsiębiorstwa ważne dla celów wojennych w okręgu Ces. Niemieckiej Gubernji Wojennej w Łodzi w myśl rozporządzenia p. generał-gubernatora w Warszawie z d. 20 kwietnia 1917 r. oznaczam w dalszym ciągu:

- 1) „Dziegciarnię Tomaszów” w Wilanowie pod Tomaszowem.
- 2) Zakład dla użytkowania kości, Łódź, ul. Pańska 125.
- 3) Zakład dla użytkowania padliny, Łódź-Karolew.

4) Karol Schmeller, apretura, zakład dla odarcia pokrzywy z tyka, Łódź, ul. Włodowska 170.

5) Zbiornię metali, Łódź, ul. Zachodnia 70.

6) Zbiornię żelaza, Łódź, ul. Węglowa 5.

7) Kowalski i Teske, przedziałnia, Łódź, ul. Grabowa 9.

8) Następujące cztery zakłady firmy Dyckerhoff i Widmann, Tow. Akc. Warszawska:

a) wyrab drzewa w lesie Spała pod Tomaszowem,

b) transport drzewa okrągłego na liniach kolejowych, prowadzących do tartaku w Spale i wyładowanie na inne tartaki,

c) wybudowanie i utrzymanie linii kolejowych,

d) krajanie drzewa okrągłego na deski i bale i wyładowanie tychże na tartaku w Spale.

Jako przedsiębiorstwa ważne dla celów wojennych nie uważane są nadal:

1) tkalnia i apretura „Karol Th. Buchle”, Łódź, ul. Hypoteczna 10.

2) tkalnia Th. Seiler, Łódź, ul. Piotrkowska 265.

Łódź, d. 4 lutego 1918 r.

Gubernator wojenny

podp. v. Schmitt

Generał-porucznik.

Więści z Rosji.

Demonstracje w Petersburgu.

Z Petersburga donoszą do agencji Reutersa:

Z powodu zajęcia przez bolszewików klasztoru Aleksandra Newskiego, tysiące kobiet urządziło dnia 3 b. m. pochód dla zaprotęstowania przeciwko temu czynowi. Przed katedrą kazańską odprawił biskup petersburski z innymi duchownymi nabożeństwo pod gołym niebem.

Komitet bolszewicki obrony Petersburga ogłosił dnia następnego, że wszelkie procesje są zakazane, gdyż obrażają uczucia bolszewików, i że biskup oraz inni duchowni odpowiedzialni są za spokój w mieście.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

i choroby zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 od 4—7-ej w.

G. SCHUMACHER.

Podróż do Afryki.

(Dokończenie).

Zawiesił słuchawkę i spokojnie zapalił zgasie cygaro. — Czy jest już panu lepiej, panie Lossen? Pan się zapewne cieszy, iż będzie mógł powitać Pistoriusa.

— Czekaj pan, czekaj pan — mówi niewyraźnie Bernd. — Będzie tu dziś wieczór?

— Tak! Dlaczego by nie? — zapytał Bruck ostro.

Lossen chodził wkoło, jak zmęczone schwytałe zwierze, szukające wyjścia. Panowało milczenie. Nagle w przedpokoju zabrzmiał dzwonek. Była to pora nieodpowiednia do odwiedzin. Bruck energicznie skierował się ku drzwiom.

— Będzie to niewątpliwie pan Pistorius — otwieram! Pański służący poszedł już zapewne spać?

Bernd Lossen padł na kolana i przytrzymując Brucka błagał: Nie wpuszczajcie go! Nie wpuszczajcie! Giępcze, czy pan nie wie, że on nie żyje? Pełno na nim krwi! Nie mogę go widzieć, nie chcę! Widzę go leżącego tam w puszczy z zamkniętymi oczyma, nie wpuszczajcie go wolał jakby zwarjowany.

Znowu zabrzmiał dzwonek. Bernd szybko powstał, otworzył szafę i wyjął z szuflady rewolwer; jednocześnie zabrzmiał dzwonek po raz trzeci.

Padł strzał — i ze strasznym krzykiem runął Bernd nie żywy na podłogę.

— Najlepszy koniec, rzekł Bruck wzruszony. Nie sądziłem, iż to tak podziela. Przyszedł nam jednak przypadek z pomocą, gdyż poprzednio dzwonił służący jego, który był wyszedł do miasta, by coś załatwić... Dobrze, że się tak stało. Halo, cóż tam znowu?

Dzwonek telefonu zabrzmiał znowu; tym razem bardzo cicho, jak gdzieś z odległości. Bruck poszedł do telefonu i przyłożył słuchawkę do ucha — i zauważył stale zmieniający się wyraz jego twarzy.

— Halo! zawołał, Halo, kto tam?

Następnie powiesił słuchawkę i poszedł ku maie. Tym razem był to Rainer Pistorius. Znam jego głos. Zdarzają się jednak jeszcze niezbadane rzeczy!

— Co głos ten powiedział? zapytałem cicho.

— Dobrze jest! Reszty nie zrozumiałem.

Spolszczył M. R-ki.

Grand-Kino

Piotrkowska 72.

Ostatnie

3 dni

Grand-Kino

Piotrkowska 72.

„PRIMA VERA“

wspaniały dramat w 4 częściach.

Nad program:

„Bitwy nad Soczą“

pod jeneralnem dowództwem J. C. K.

Mości Karola I.

Grand-Kino

Piotrkowska 72.

Aktualne zdjęcia

w 2 częściach,

Grand-Kino

Piotrkowska 72.

Dzielna 18. Sala Koncertowa. Dzielna 18.

Stowarzyszenie Muzyczne „HAZOMIR“.

W sobotę, dnia 9-go lutego r. b., o godz. 7 min. 45 wieczorem

„JUDASZ MACHABEUSZ“

Soliści: Marja Rapp z t. a. miejsc. wrocławski. Oratorjum F. G. Händla w 3 częściach pani Krenicka Laks, pp. W. Lewi i S. Lewitin.

Współdział biorą: chór „HAZOMIR“, Łódzka Orkiestra Symfoniczna i organy. Dyryguje S. Sylber. Bilety w cenie od mk. 1.50 do 7 w kasie Sali Koncertowej.

Języka łacińskiego

w zakresie szkoły średniej wyucza w przeciągu 120 lekcji przy gimnazjum W-nej M. Pruszyńskiej (Kamienna № 10) rutynowany filolog-klasyk. Kurs rozpoczęty 4-go lutego. Wykład dwie godziny codziennie. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarja szkoły od 3 do 4.

W salach „Grand Kino“

Wystawa obrazów

art. mal.

Ad. Bermana.

Otwarta codz. od 11 do 4 po poł.

Wjeście 75 fen.

Tańczyć

z gracją i elastycznością można się nauczyć tylko w szkole tańców Mauricego Henrykowskiego daw. Wschodnia 57, obecnie Cegielska 43. Zapisy i informacje codziennie od godz. 4 ej po poł. w kancelarji szkoły.

Pracownia Ubiorów Dzieciennych R. Kühn, Widzewska 40.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów oraz wykonywa według ostatnich modeli. Cena przystępna.

Kto chce odzwyczaić się

od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmana.

Pierwsza chrześcijańska lecznica, Sienkiewicza 83, parter od 10—6

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne,

zewewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,

Panie od 5—6.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów

9—1 i od 6—8.

Panie

od godz. 5—6.

Ogłoszenia drobne.

Akuszarka Dzianina przyjmuje. ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Akuszarka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Drzewo suche fabane, hurtowo i detalnie pod 1 m, 65 f. Składowski Władysława Tyńskiego, Franciszkańska 25.

Dyszle! Dyszle! Dla stelmachów i kowali do sprzedania młode, proste dębczaki w korze na dyszle, kłonicie i tregry. Władomski: Pańska 23 m. 11 do 10 rano.

Grafolog „Marja” przyjmuje: od 6-ej pp. do 9-ej wiecz. przez niedzieli. Łódź, Główna 62.

Kupię używaną kasę ogniostrzałową. Oferty z podaniem ceny proszę składać w Adm. niniejsz. pisma pod „Kasa” z 3 pokojów sprzedam tanio wyjeżdżając. Główna 9—11

Mieszkania przy rodzinie lub przy pojedynczej osobie szukam zaraz, Benedykta 43 m. 38, zastać do 9-ej rano.

Oddam na własność dwoje dzieci: dziewczynkę 2 letnią i chłopca 5-letniego. Adres: Przedziałniana 18 m. 83, W. Pleśnik.

Pojedynczego pokoju z kuchenką lub bez w śródmieściu poszukuje się, elektryczność, osobne wejście. Oferty pod „A. D.” w Gaz. Łódź.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Włodowska 94 m. 18 II piętro.

Udzielam lekcje niemieckiego języka po bardzo niskich cenach. Nawrot 20 mies. k. 8.

Zawiadomienie! Szanowne państwo! Nie pospieszajcie z obstalunkami z powodu zbliżających się świąt. Do 1 marca szyć po najniższych cenach, otrzymam nowe zurnale. Damski krawiec Rudzki, Piotrkowska 17.

Zgubione dokumenty.

Dowody №№ 2658, 2659 i 210321 Oddz. 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pocztkowego Pasaż Mejera № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

Ołga Majer, Sienkiewicza № 34, zgubiła książeczkę zapomogową № 507, wydaną z Kuratorium Obywatelskiego, Konstantynowska 29.

Paskowska Marja zgubiła paszport niemiecki № 1844, wydany w Łodzi.

Władysław Krzyżanowski, ul. Rokicłńska, zgubił legitymację na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. I M.